

Służby w domu Zbigniewa Ziobry wybijały szyby

26 marca 2024

Służby w domu Zbigniewa Ziobry. Chodzi o rzekome nieprawidłowości przy wydawaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości. Według relacji Patryka Jakiego funkcjonariusze powybijali szyby w posiadłości byłego ministra.

Jak poinformował w mediach społecznościowych europoseł Jaki, we wtorek rano służby weszły do domów polityków Suwerennej Polski – Zbigniewa Ziobry, Michała Wosia, Marcina Romanowskiego i Dariusza Mateckiego. Sprawa ma dotyczyć Funduszu Sprawiedliwości i dotacji na ośrodek Archipelag.

Z relacji Jakiego wynika, że działania służb w domu Ziobry miały „gangsterski” przebieg. „Dziś rano na polecenie neoprokuratorów Tuska i Bodnara, służby włamały się do domu Z. Ziobro. Wybijali szyby i niszczyli dom. Wszystko pod jego nieobecność i leczenie w związku z nowotworem. Jego nieobecność była łatwa do ustalenia. Nie było nawet próby kontaktu – przecież umożliwiłby wejście, a telefon jest znany. To było jednak celowe. Gangsterskie działanie” – napisał na portalu „X” Jaki. Według oceny Jakiego działania służb motywowane są głównie tym, że pod batutą nowej władzy dotacje „mogą dostawać tylko lewackie organizacje, a nie pomagający od lat ludziom księża”.

Ośrodek Archipelag stworzyła Fundacja Profeto, za którą stoi ks. Michał Olszewski. „Powstający ośrodek znanego ks. Olszewskiego tworzy w pionierski sposób miejsce dla setek osób pokrzywdzonych przemocą. Ofiary z dziećmi w Archipelagu oddziela się od sprawców i daje kompleksowe poczucie pomocy i opieki. Tworzy możliwość terapii, warsztatów oraz innej pomocy, dającą rozpocząć życie na nowo. Cała dotacja jest

skierowana na ten projekt. Nie ma żadnych kosztów pobocznych” – pisze Jaki.

Ministerstwo sprawiedliwości, już za nowej władzy, ujawniło ostatnio, że resort dowodzony przez Ziobrę z publicznych środków przeznaczył na ten cel 100 milionów złotych.

Prokuratura potwierdziła, że prowadzi czynności w tej sprawie, choć do zarzutów Jakiego o „gangsterskie” działania się nie odniosła. „Na polecenie prokuratorów z zespołu śledczego ds. Funduszu Sprawiedliwości przeprowadzane są dziś przeszukania w różnych miejscach na terenie kraju. Czynności nadal trwają. Ich celem jest zabezpieczanie dowodów, w tym między innymi dokumentacji dotyczącej FS” – przekazała Prokuratura Krajowa.

Z dość lakonicznych wypowiedzi przedstawicieli prokuratury wynika, że sprawdzane są nie tylko wydatki na ośrodek Archipelag, ale pod lupę brana jest cała działalność Funduszu Sprawiedliwości. Najwyższa Izba Kontroli we wrześniu 2021 r. zarzucała, że środki z Funduszu wydatkowane były w sposób niegospodarny i niecelowy, co miało sprzyjać powstawaniu mechanizmów korupcyjogennych. Nieprawidłowości miały dotyczyć ponad 280 mln zł. Zarzuty NIK odpierał wtedy ówczesny wiceminister sprawiedliwości Romanowski. Jego zdaniem, raport NIK był „szokującym dowodem”, ale nie na nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości, tylko na „brak elementarnej rzetelności NIK”.

Oburzony sposobem działania prokuratury Jaki stawia zarzut, że obecnie na Ziobrze „prymitywnie mszczą się” ludzie przez niego zdegradowani. Zapowiada, że ws. działań służb będzie domagał się specjalnego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości.

Sprawę skomentował redaktor naczelny „Najwyższego Czasu” Tomasz Sommer. Ocenił działania służb jako bezprawne i jednocześnie przypomniał, że służby za czasów PiS-u również mają swoje za uszami. „Praworządność à la Tusk. Przypominam Panie Jaki, że wy z kolei bezprawnie zaatakowaliście prawicowe

portale” – napisał Sommer, odnosząc się do bezprawnej blokady zarówno portalu NCzas.com, jak i innych prawicowych mediów piszących niezgodnie z życzeniem PiS-u (zablokowano także media lewicowe, jak MyslPolska.info oraz nieopowiadające się po żadnej stronie politycznej, jak WolneMedia.net – przypis WM).

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)